



# Wyjątkowa świętość

# Andrzeja Boboli



**Czytaj na str. 20**

## Kornel w moim życiu



Do czasu mojego aresztowania w marcu 1982 roku niemal każdy wieczór – a często i noc – spędzałem z Nim. Wspólnie z Romkiem, Heleną, Jarkiem, Krysią i innymi, redagowaliśmy „BiuDola”. Po powstaniu Solidarności, również w legendarnej piwnicy przy Mazowieckiej, tworzyliśmy odezwy, ulotki i gazetę plakatową „Nasze Słowo”.

**Str. 2**

## Pokażemy światu, na co nas stać



Zasady Friedricha Lista wracają z całą mocą do arsenału środków polityki gospodarczej praktycznie wszystkich państw, a kluczowe państwa, takie jak Chiny, czy do pewnego stopnia również Japonia, Korea, w mniejszym stopniu Stany Zjednoczone, posługiwały się tymi założeniami właściwie przez dziesięciolecia.

**Str. 4**

## Impresje rowerowego pielgrzyma



Liczne i wspaniałe są ślady chrześcijańskiej kultury na ziemi czeskiej, zwłaszcza w środkowych Czechach – krzyże przydrożne, kaplice niemal w każdej większej wsi, liczne miejsca kalwarii oraz kościoły. Spora ich liczba została w ostatnich 20 latach odremontowana. Jednak kościoły są zazwyczaj zamknięte lub świecą pustkami.

**Str. 36**

ADAM MAKSYMOWICZ



# Średniowieczni mocarze we Wrocławiu

■ 9 kwietnia br. w greckokatolickim kościele pw. św. Wincentego i Jakuba we Wrocławiu miał miejsce „Wieczór modlitwy i refleksji” poświęcony Słudze Bożemu księciu Henrykowi II Pobożnemu – w 785. rocznicę jego śmierci i św. Franciszkowi z Asyżu – z okazji obchodzonego w tym roku Jubileuszu 800-lecia jego śmierci. Spotkanie zorganizowali: gospodarze kościoła, franciszkanie z Prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu oraz Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 w Legnicy i Bractwo Henryka Pobożnego.



Św. Franciszek i księżę Henryk Pobożny. Niedziela Wrocławska.

## Kościół św. Wincentego i św. Jakuba

Wybór miejsca nie był przypadkowy. Obecna greckokatolicka katedra św. Wincentego i św. Jakuba we Wrocławiu, położona przy placu Biskupa Nankiera, należy do najstarszych gotyckich świątyń miasta. Została ufundowana przez Henryka Pobożnego dla sprowadzonych z Pragi franciszkanów. Pierwotnie romańska, stała się miejscem spoczynku swojego fundatora, a od XVI w. przejęła wezwanie św. Wincentego po zniszczonym opactwie na Ołbinie. Kościół wyróżnia się surową, ceglana architekturą gotycką i pozostaje jednym z ważniejszych zabytków Wrocławia, łą-

czącym dziedzictwo piastowskie z żywą tradycją Kościoła wschodniego.

Gdy w dziesięć lat po śmierci św. Franciszka, w 1236 roku, z Pragi przybyli do Wrocławia franciszkanie, księżę Henryk Pobożny ufundował dla nich – przy dzisiejszym placu Biskupa Nankiera 15 – kościół i klasztor św. Jakuba. Po jego śmierci w bitwie pod Legnicą 9 kwietnia 1241 roku dzieło to dokończyła wdowa, księżna Anna. Zwłoki księcia Henryka Pobożnego złożono w krypcie prezbiterium ufundowanej przez niego świątyni. Dzięki staraniom hr. Leopolda Schaffgotscha nagrobek księcia powrócił w 1832 roku wraz z nową kamienną skrzynią na swoje pierwotne miejsce przed ołtarzem głównym. Obecnie sarkofag ten

przechowywany jest w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Od 1997 świątynia pełniła funkcję katedry Eparchii Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła greckokatolickiego, a od 2020 roku – po reorganizacji Kościoła greckokatolickiego w Polsce – Eparchii Wrocławsko-Koszalińskiej.

Gotycka bazylika św. Wincentego należy dziś do największych i najpiękniejszych kościołów Wrocławia. Trzynawowy, pięcioprzęsłowy korpus oraz jednonawowe, sześcioprzęsłowe prezbiterium, zamknięte trójbocznie, mają łącznie 77,5 m długości. Wysokość nawy głównej wynosi 23 m, natomiast prezbiterium ma 33 m długości i 8,6 m szerokości. Szerokość całej świątyni sięga 22 m, z czego nawa główna ma 8 ▶



► m. Wnętrze nakryte jest sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. Budowla, zachowana do dziś w swoim zasadniczym kształcie, wzniesiona została głównie z cegły, z niewielkim użyciem kamienia ciosanego. Smukła wieża, zbudowana na planie kwadratu, powyżej galerii przechodzi w dwukondygnacyjne, ośmioboczne zwieńczenie. Dach tradycyjnie pokryty jest dachówką.

Z tych historycznych powodów miejsce to przypomina o początkach obecności franciszkanów na ziemiach polskich, jak również o ich fundatorze – tragicznie zmarłym księciu Henryku Pobożnym.

### Wieczór modlitewno-refleksyjny

Franciszkańskie skupienie na cnotach Biedaczyny z Asyżu oraz bohaterskiej śmierci Henryka Pobożnego udzieliło się uczestnikom wieczoru. W wydarzeniu wzięli udział dwaj biskupi Kościoła grekokatolickiego: bp Włodzimierz Juszczyk – Ordynariusz Eparchii Wrocławsko-Koszalińskiej oraz bp Mariusz Dmyterko – Biskup Pomocniczy tej eparchii, a także ks. Andrzej Michaliszyn – proboszcz katedry, o. Alard Krzysztof Maliszewski OFM – Minister Prowincjalny Prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu oraz wierni obrządku rzymskokatolickiego i grekokatolickiego.

Modlitwa rozpoczęła się procesją z relikwiami św. Franciszka, której towarzyszyły hymny oraz refleksje z życia obu bohaterów. Zgromadzeni modlili się o pokój na świecie oraz o beatyfikację Sługi Bożego Henryka Pobożnego. Ołtarz zdobiły dwa portrety: św. Franciszka i Henryka Pobożnego.

Moderatorem spotkania był franciszkanin o. Waclaw Stanisław Chomik OFM – były prowincjał Prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu, obecnie gwardian klasztoru w Złotorzy, który we wprowadzeniu przypomniał o chrześcijańskich cnotach obu postaci, tak charakterystycznych dla czasów polskiego średniowiecza. Podkreślił, że łączyło ich bezgraniczne oddanie Bogu oraz odwaga w dawaniu świadectwa aż po kres istnienia. Święty Franciszek przypomina o prostocie, pokoju i miłości do całego stworzenia, ucząc, że prawdziwa wielkość rodzi się z pokory i służby. Z kolei Henryk Pobożny pozostaje symbolem męstwa i wierności – człowiekiem, który nie zawahał się oddać życia w obronie wiary i ojczyzny. O. Waclaw zakończył słowami: „Niech ten wieczór stanie się dla nas chwilą refleksji nad ich życiem, inspiracją do własnych wyborów oraz zaproszeniem, by w codzienności odnajdywać drogę pokoju, dobra, odwagi i nadziei”.

O. Maliszewski odczytał List papieża Leona XIV skierowany do rodziny fran-



Kościół św. Wincentego i św. Jakuba. fot. S.A.Potycz.

ciszkańskiej na rok jubileuszowy. Ojciec Święty zwraca w nim uwagę na istotę pokoju w dzisiejszych czasach – naznaczonych licznymi wojnami, które zdają się nie mieć końca, a także wewnętrznymi i społecznymi podziałami rodzącymi nieufność i strach. W tym kontekście św. Franciszek wciąż przemawia – nie dlatego, że proponuje rozwiązania techniczne, lecz dlatego, że jego życie wskazuje autentyczne źródło pokoju. Franciszkańska wizja pokoju nie ogranicza się do relacji między ludźmi. Franciszek, który nazywa słońce „bratem”, a księżyc „siostrą”, dostrzega w każdym stworzeniu odbicie Bożego piękna i przypomina, że pokój powinien obejmować całe stworzenie. Ta intuicja wybrzmiewa ze szczególną siłą w naszych czasach, gdy nasz wspólny dom jest zagrożony i udreńczony przez wyzysk. Pokój z Bogiem, pokój między ludźmi i pokój ze stworzeniem – to nierozzerwalne wymiary jednego wezwania do powszechnego pojednania.

### Potrzeba nam takich wzorów

Waldemar Engel – członek Bractwa Henryka Pobożnego odczytał fragment wrocławskiej homilii bł. kard. Stefana Wyszyńskiego z 31 sierpnia 1965 roku. Kardynał podkreślał w niej, że ówczesna ziemia śląska, podobnie jak cała Polska – a może i całe chrześcijaństwo – potrzebowała ducha ofiary:

„I oto nowe wspaniałe światło: Henryk Pobożny i niedaleka stąd Legnica, gdzie trzeba było umierać za braci. Młody książę, niebacznym skutkiem swego porywającego szczytnego idealizmu, nie

chcąc młodego, chociaż cennego życia oszczędzać, świadom, że «pożyteczną jest rzeczą, aby raczej jeden człowiek zginął za naród, a nie cały naród» – pada na polach legnickich, zaśnając swoją pierś ziemię ojczystą. Ustanawia wspaniały wzór, jak książę chrześcijański ma duszę swą dawać za braci, naśladować Chrystusa, aby wszyscy, którzy rządzą i władają, wiedzieli, że rządzić to znaczy służyć i raczej krew własną oddać za innych, aniżeli po cudzą sięgać. Obok świętej Jadwigi Śląskiej, wspaniały wzór Henryka Pobożnego niezwykle mocno wszczepił się w świadomość naszego Narodu. Ja sam, syn ziemi podlaskiej, nie zapomnę, jak w moim rodzinnym domu ojciec, ucząc mnie początków historii, wdrażał w duszę chłopięcą głęboką cześć dla rycerza chrześcijańskiego, który umiał umierać za Ojczyznę. O! Jak bardzo potrzeba nam takich wzorów poświęcenia i pełnego zapomnienia o sobie, byleby tylko usłużyć Ojczyźnie naszej świętej wszystkimi wartościami, których ona potrzebuje!”

### Relacja Benedykta Polaka o śmierci Henryka Pobożnego

Stanisław Andrzej Potycz – przewodniczący Kapituły Bractwa Henryka Pobożnego oraz Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 przywołał świadectwa dotyczącej męczeńskiej śmierci księcia Henryka Pobożnego, zachowane w ujawnionym w 1965 roku w Nowym Jorku łańskim tekście traktatu *Historia Tartarorum* (Hi-

► storia Tatarów), autorstwa C. de Bridia. Powstał on na podstawie relacji Benedykta Polaka z Wrocławia – uczestnika wyprawy wysłanej w 1245 przez papieża Innocentego IV do władcy Mongołów pod przewodnictwem legata Jana di Piano Carpiniego. C. de Bridia – podobnie jak pozostali uczestnicy tej misji franciszkanin – ukończył swoje dzieło 30 lipca 1247 roku. Tekst znany jest z rękopisu pochodzącego z ok. 1440, powstałego najprawdopodobniej w Nadrenii, przechowywanego obecnie w bibliotece Uniwersytetu Yale w Stanach Zjednoczonych. Jego odpis z 1339 roku odnaleziono również w Zentral – und Hochschulbibliothek w Lucernie.

Szczególnością tego traktatu jest fakt, że zawiera on informacje uzyskane przez Benedykta Polaka bezpośrednio od Mongołów – uczestników bitwy pod Legnicą i świadków tamtych wydarzeń. Relacje te zostały zebrane zaledwie kilka lat po bitwie. Warto podkreślić, że uczestnicy tej wyprawy – odbytej w latach 1245-1247 – jako pierwsi, jeszcze przed Marco Polo, opisali imperium mongolskie, przybliżając Europejczykom nieznaną dotąd cywilizację Azji. Jan di Piano Carpini uczynił to w *Historii Mongołów*, a Benedykt

Polak w swoim *Sprawozdaniu*. Marco Polo dotarł do Chin, znajdujących się wówczas pod panowaniem Mongołów, dopiero około 1275 roku, czyli 30 lat później.

### Dar odpustu zupełnego, pieśni i modlitwy

Prowadzący spotkanie o. Wacław Chomik zapowiedział, że szczególnym duchowym darem Jubileuszu 800-lecia śmierci św. Franciszka jest łaska odpustu zupełnego. Jest to dar Stolicy Apostolskiej, który wierni mogą uzyskać w związku z modlitwą i refleksją nad odejściem z tego świata Biedaczyny z Asyżu. W związku z tym odmówiono stosowne modlitwy: *Wierzę w Boga Ojca, Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo*. Modlitwę w intencji Ojca Świętego, napisaną przez samego papieża Leona XIV z okazji Franciszkowego jubileuszu, odmówił ks. bp Mariusz Dmyterko.

Wieczór będący czasem wspólnego uczczenia pamięci dwóch wielkich świadków wiary ubogacił: pieśni „Laudato si” i „Wesel się Królowo miła”; tekst nabożeństwa upamiętniającego śmierć św. Franciszka „Transitus” – odczytany przez członka Bractwa Henryka Poboż-

nego Barbarę Engel; „Modlitwa o beatyfikację Henryka Pobożnego”, którą odczytał ks. Michaliszyn; modlitwa Leona XIV napisana na 800-lecie śmierci św. Franciszka – odmówiona przez bp. Dmytryka. Wieczór zakończyło słowo bp. Juszcza i odczytane przez niego „Błogosławieństwo św. Franciszka”.

### Krypta

Po zakończeniu modlitw uczestnicy uroczystości zwiedzili kryptę w podziemiach katedry, w której do czasów II wojny światowej spoczywały szczątki Henryka Pobożnego. W krypcie przygotowane jest miejsce na powrót sarkofagu Henryka Pobożnego z Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Problemem technicznym, który nie występował w średniowieczu, jest obecnie podnoszenie się poziomu wód gruntowych, okresowo zalewających posadzkę krypty. Zjawisko to wiąże się z funkcjonowaniem pobliskiej elektrowni wodnej na Odrze, której spiętrzenie wody wpływa również na poziom okolicznych wód gruntowych. Istnieje jednak nadzieja na rozwiązanie tego problemu dzięki współpracy Kościoła grekokatolickiego z ekspertami Politechniki Wrocławskiej.



Od lewej ks. Andrzej Michaliszyn, o. Tobiasz Mariusz Fiećko OFM, o. Alard Maliszewski OFM, bp Włodzimierz Juszcza, Stanisław Andrzej Potycz, o. dr Wacław Chomik OFM.